

III Mosiński Festiwal Muzyki Pasyjnej "Stabat Mater Dolorosa" cz. II

Sobotni koncert III Mosińskiego Festiwalu Muzyki Pasyjnej był wyjątkowy.

Msza święta sprawowana była w rytmie nadzwyczajnym sprzed reformy soboru watykańskiego II.

Muzycznym tłem mszy świętej było Requiem Wolfganga Amadeusza Mozarta- jego ostatnie dzieło, powstałe tuż przed śmiercią. Z powstaniem Requiem związanych jest wiele legend, i nie do końca odkrytych tajemnic. Tę mszę żałobną u Mozarta zamówił dla swej zmarłej żony hrabia Franz Graf von Walsegg-Stuppach. Mozart rozpoczął pracę nad nią jesienią 1791 roku i już kilka dni później, koło 20 listopada zapadł na ciężką i gwałtownie wyniszczającą chorobę, która dosłownie zwała go z nóg. Mimo tego kontynuował pracę. 4 grudnia odbyła się (według słów współpracownika Mozarta) próba śpiewana Requiem podczas której Mozart wybuchnął płaczem, przeczuwając swą śmierć. Umarł tej samej nocy, nie dokończywszy dzieła. Kontrowersje dotyczą właśnie tego ile i które części są autorstwa Mozarta a które dokończyli jego uczniowie czy współpracownicy, którzy podawali często wykluczające się nawzajem wersje, dodając lub ujmując sobie wkładu. Nie zmienia to faktu że Requiem jest najbardziej rozpoznawalnym utworem Mozarta, podniosłym, smutnym i po prostu pięknym.

Usłyszeliśmy go w wykonaniu:

Solistów:

Ilona Krzywicka (sopran)

Dorota Zawadzka (mezzosopran)

Hubert Stolarski (tenor)

Marcin Hutek (bas)

Chór politechniki poznańskiej przygotowany przez Pawła Łuczaka oraz Cooperate Orchestra – dyrygent - Adam Domurat.